



HISTORIA KOSZULEK

ACF FIORENTINY

W LATACH 1926 - 2002



1926/27

1926/27

Pierwsza koszulka w historii Fiorentiny, z którą oficjalnie zadebiutowała 3 października 1926 roku w Prima Divisione w meczu przeciwko Pizie.

Jak możemy przeczytać w książce „Fiorentina 1926-27, le origini”:

Zdecydowawszy się na wybór idealnego połączenia kolorów wywodzących się z jednej z dwóch pierwotnych drużyn, trzeba było ustalić nowy komplet stroju, w którym będą grali piłkarze Fiorentiny. [...]

Za wyborem nowych koszulek stał sam Ridolfi, zdecydował się na prosty, elegancki i efektowny wygląd. Połączenie biel-czerwień, które dzieliło koszulkę w pionie zarówno z przodu jak i z tyłu, prawa połowa była czerwona zaś lewa połowa biała. [...]

Nowe stroje, piękne i eleganckie, były wyjątkowe za sprawą precyzyjnie, ręcznie wyszywanej czerwonej lilijce na białym tle, która znajdowała się na wysokości serca. Miało to symbolizować nierozdzielność lojalność i miłość do Florencji oraz sprawiać, że gracze, którzy ją nosili odczuwali dumę.



1928/29

Pod koniec swojego pierwszego oficjalnego sezonu piłkarze Fiorentiny wybiegli na boisko na mecz towarzyski z Pro Vercelli w nowych strojach w białe i czerwone pionowe pasy. Od tego momentu stroje w sezonie 1927/28 były używane równolegle z tymi poprzednimi, zaś w następnym zupełnie je zastąpiły stając się jedynym oficjalnym wzorem. Zmianę ówczesnego wyglądu koszulek prawdopodobnie spowodowały zarówno nowe „trendy” we włoskim futbolu, gdzie wiele drużyn grało w pasiastych strojach, jak i problemy, które wynikły podczas prania pierwszych oficjalnych strojów Fiorentiny.

Jak się później okazało, i ta wersja strojów nie przetrwała długo, zaledwie jeden sezon. Częściowo z powodu rozczarowującego sezonu, a częściowo dlatego, że markiz Luigi Ridolfi zdecydowanie i gorliwie forsował pomysł aby koszulki miały kolor bliski jego sercu, kolor który od tego momentu, jak się przekonamy, stał się nierozdzielny z historią Fiorentiny: FIOLETOWY.



1929→1932

1929 – 1932

Legenda głosi, że za zmianą koloru koszulek Fiorentiny stały problemy z ich ciężkim praniem, ale znane nam fakty, a przede wszystkim historia mówią, że sam markiz Ridolfi narzucił nowy kolor. Istnieją co najmniej trzy teorie na temat tego co doprowadziło do takiej zmiany, i co ciekawe wszystkie wydają się prawdopodobne.

Pierwsza teoria głosi, że Ridolfi był oszołomiony i zafascynowany fioletowymi strojami (i piękną grą) węgierskiej drużyny Ujpest, z którą Fiorentina rozegrała mecz towarzyski w 1928 roku.

Druga teoria dotyczy biznesowych implikacji i mówi nam, że za fioletem stoi więcej niż jeden konkretny powód. Fiolet jest to kolor, z którym biznes i „duma” rodziny były połączone (pra-pradziadek Luigiego był botanikiem, który zyskał sławę szczególnie dzięki stworzeniu dwóch kwiatów z fioletowymi płatkami, kamelii i róży Ridolfiego). Dodatkowo rodzina Rucellai, z którą familia Ridolfich jest powiązana geneaologicznie, zawdzięcza swą przemysłową fortunę (sztuka barwienia) odkryciu i późniejszemu wykorzystaniu „tajemnicy”, która pozwoliła im na uzyskanie szczególnego i ekskluzywnego fioletowego odcienia.

Trzecia teoria jest stricte powiązana z okresem historycznym. Luigi Ridolfi był sekretarzem federalnym florenckiej partii faszystowskiej w latach 1926-1928, a kolor z którym identyfikowali się pierwsi bojówkarze z Florencji to był właśnie fiolet, podobnie jak pierwszy proporzec oddziału florenckiego (1920r.).

W książce „PGF Libertas. Lo Stadio Velodromo di via Bellini. La prima casa della Fiorentina” autorstwa Paolo Crescioliego i Filippo Lutiego można przeczytać:

Ponad wszelką wątpliwość faktem jest, że po katastrofalnym sezonie 1928/29 Fiorentina sprawiła, że kolory nawiązujące do jej protoplastów zniknęły (stroje w

bieli i czerwieni były dostępne tylko dla drużyn młodzieżowych). Być może była to próba zerwania z przeszłością i różnicami, które wciąż istniały między niektórymi byłymi członkami klubów i byłymi libertariałnymi przywódcami.



1932/33



1932/33

Drugi sezon Fiorentiny w Serie A, drugi rozgrywany na stadionie im. Giovanniego Berty, którego wybudowanie zarządził Ridolfi, by zmienić obiekt mieszczący się przy ulicy Vincenzo Belliniego oraz drugi (i ostatni) sezon w fioletowej koszulce Pedro Petrone.

Urugwajski napastnik był pierwszym obcokrajowcem, który zagrał dla Fiorentiny, pierwszą wielką „9” w naszej historii, który został najlepszym strzelcem ligi w naszej koszulce (w sezonie 1931/32) i autorem pierwszego zwycięstwa z Juventusem (w sezonie 1932/33).

Z tych powodów Petrone we Florencji stał się prawdziwym idolem, uwielbianym przez fioletowych fanów i ubóstwianym przez właściciela klubu, Luigiego Ridolfiego.

Niestety jednak w sezonie 1932/33 relacje pomiędzy Petrone i Fiorentiną zaczęły się pogarszać. Przesunięcie go na prawe skrzydło przez austriackiego trenera, Hermanna Felsnera, doprowadziło do utarczki pomiędzy zawodnikiem i trenerem. W tym konflikcie Luigi Ridolfi poparł Felsnera, środkowy napastnik został ukarany grzywną w wysokości 2000 lirów (wysokość miesięcznej pensji zawodnika) i zawieszeniem na czas nieokreślony.

To skłoniło „Artillero” Petrone do opuszczenia zespołu w marcu 1933 roku i skandalicznej ucieczki do Urugwaju wiosenną nocą.

Mimo wszystko Pedro był związany z Florencją, a miasto z nim. Rok później, w marcu ‘34 napastnik przybył do Florencji na galę bokserską, która odbywała się w teatrze Vediego. Został ciepło przywitany przez fanów, pomimo tego, że jego przygoda w fioletowej koszulce zdecydowanie się skończyła.

Jako dowód przywiązania do miasta, mimo burzliwej ucieczki, tego, że Viola na zawsze była w jego sercu, wystarczy wspomnieć, że Petrone założoną przez siebie stajnię koni wyścigowych w Montevideo nazwał właśnie „Fiorentina”.

Tak wyglądała historia pierwszego wielkiego środkowego napastnika w historii Fiorentiny, Pedro „Artillero” Petrone.



1933/34



1933/34

W tej koszulce Fiorentina rozgrywała swój czwarty sezon w Serie A, sezon 1933/34. Tę koszulkę zakładał m.in. następca Pedro Petrone - został nim wychowanek z Vieregino, Vinicio Viani – oraz Mario Pizziolo, przyszły Mistrz Świata (z 1934 roku).

Pizziolo rozegrał we Florencji 6 sezonów w Serie A i 1 w Serie B (w latach 1929-36). W sumie wystąpił w 197 meczach w fioletowej koszulce i był pierwszym zawodnikiem Fiorentiny, który zdobył Mistrzostwo Świata. Był podstawowym graczem w drużynie Vittorio Pozzo, niestety doznał poważnej kontuzji (zerwanie więzadeł w lewym kolanie) w pierwszym meczu ćwierćfinałowym z Hiszpanią, co ciekawe, który odbył się we Florencji. Nigdy już nie zagrał w reprezentacji. W związku z tym, że Pizziolo nie mógł zagrać w pozostałych meczach nie otrzymał złotego medalu po tym jak jego koledzy wygrali Mundial zwyciężając z finale Czechosłowację, a federacja pozbawiła go tytułu „mistrza świata” pomimo protestów i apeli komisarza technicznego oraz jego kolegów z drużyny narodowej. Dopiero w 1988 roku (czyli 54 lata później) federacja wykonała gest naprawczy przyznając Pizzioliemu złoty medal (2 lata przed jego śmiercią).



1936→1938



1936 - 1938

W takich koszulkach piłkarze Fiorentiny rozegrali dwa sezony 1936/37 i 1937/38.

Nie były to szczęśliwe lata dla Violi, 9 miejsce w '37, rok później miał miejsce jeden z najtragiczniejszych sezonów w wykonaniu Fiorentiny, ostatnie miejsce w tabeli i spadek do Serie B. Był to drugi spadek w fioletowej historii po sezonie 1928/29. Na szczęście w kolejnym roku Ridolfi skompletował zespół pełen utalentowanych graczy, którzy sprawili, że Fiorentina powróciła do najwyższej ligi.



1938→1940



1938 - 1940

Pierwszy sezon po spadku pokazał, że Ridolfi złożył zespół zdolny do szybkiego powrotu do Serie A. Wśród wielu nowych nabytków na pewno wyróżniającym się był 19-latek z Vicenzy, Romeo Menti, który poprowadził zespół do awansu. Menti we Florencji zyskał przydomek „Meo” i w fioletowej koszulce rozegrał trzy sezony. Później Romeo przeszedł do Torino, z którego w sezonie 1945/46 ponownie trafił Fiorentiny, tym razem na wypożyczenie. Po powrocie do Turynu stał się kolumną wielkiego Torino, które zdobyło trzy Mistrzostwa Włoch z rzędu, niestety ich dominacja została brutalnie przerwana przez katastrofę samolotu w 1949 roku. Napastnik z Vicenzy w nierozzerwalny sposób związał się z Fiorentiną i Florencją, gdzie poznał swoją żonę. Po pogrzebie całego zespołu w Turynie, uroczystości również zostały odprawione w „jego” Florencji, w kościele Santa Maria Novella. Tysiące ludzi towarzyszyło w procesji pogrzebowej, został złożony na cmentarzu w regionie Antella.

Krążą pogłoski, że zmasakrowane ciało Mentiego zostało znalezione i rozpoznane pośród wraku samolotu i ciał innych ofiar dzięki odznace w jego kurtce, miała to być odznaka z herbem Fiorentiny, „jego Fiorentiny”.

W sezonie 1939/40 Fiorentina tylko dzięki lepszymu bilansowi bramkowemu utrzymała się w lidze. Do gabloty klubowej trafiło jednak pierwsze trofeum. 16 czerwca 1940 roku w wypełnionym po brzegi kibicami stadionie Viola pokonała Genuę 1:0 i zdobyła swój pierwszy Puchar Włoch.



1940/41

1940/41

Na koszulkach Fiorentiny z sezonu 1940/41 wyszyto tarczę, która miała symbolizować zdobycie Pucharu Włoch (nie należy jej mylić z tarczą jaką się przyszywa po zdobyciu mistrzostwa kraju).

W okresie wojennym to do posiadacza Pucharu Włoch należał przywilej noszenia trójkolorowych barw narodowych na swoich trykotach, symbolem mistrza Włoch był wtedy Krzyż Sabaudzki (Croce Sabauda). Dla przypomnienia, plakietka Pucharu Włoch, tzw. *Coccarda* została wprowadzona dopiero w 1958 roku, czyli wtedy gdy rozgrywki zostały zreorganizowane po przerwie w 1943 roku spowodowanej wybuchem II WŚ.

Fiorentina w tym sezonie była drużyną, która wyróżniała się dobrą grą i skutecznością w ataku, dzięki bramkom Romeo Mentiego (vice lider klasyfikacji strzelców) i dobrej grze skrzydłowego Ferruccio Valcareggiego, który przybył z Trestiny. Fiorentina zajęła trzecie miejsce w lidze.



1945→1948



1945 - 1948

Mistrzostwa Włoch w 1945 roku są pierwszymi rozgrywanymi po wojnie. Liga na wstępie została podzielona na dwie grupy; Mistrzostwa północnych Włoch oraz Mistrzostwa środkowych i południowych Włoch (w tych grała Fiorentina). W pierwszej grupie wystartowało 14 zespołów, w drugiej 11. Po cztery drużyny z każdej grupy awansowały do rundy finałowej.

Mimo tego, że Fiorentina grała w teoretycznie łatwiejszej grupie środkowo-południowej nie zdołała się zakwalifikować do finałowych rozgrywek zajmując 5. miejsce.

W sezonie 1946/47 rozgrywki powracają do pierwotnej formy, Fiorentina niestety nadal nie zachwyca formą, znów ledwo unikamy spadku z Serie A. W ostatnim dniu rozgrywek Viola zapewnia sobie ostatnie miejsce gwarantujące utrzymanie w lidze. Sezon został zapamiętany przede wszystkim z jednego z pierwszych przypadków przemocy związanych z piłką nożną. Podczas meczu we Florencji z Genuą miejscowi kibice wtargnęli na boisko, spowodowane to było niepodyktowaniem rzutu karnego przez sędziego.

Sezon 1947/48 mógł być fantastyczny, Fiorentina rozgrywała dobre zawody, ostatecznie zajmując w lidze dopiero 7. miejsce. Dobry początek sezonu został zrujnowany przez pięć kolejnych porażek w ostatnich meczach i kolejny anonimowy sezon zapisujemy w swojej historii.



1949-1956

1949 - 1956

Począwszy od roku 1949 Fiorentina zaczęła stopniowo budować drużynę, która ma stać się jedną z najsilniejszych jaką kiedykolwiek widziano we Florencji, taką która wreszcie zdobędzie upragnione Mistrzostwo Włoch.

Do 27-letniego stopera i przyszłego kapitana, Francesco Rosetty, oraz do 20-letniego Sergio Cervato dołączył młody defensywny pomocnik, Giuseppe Chiapella. Zaś w następnym roku, w sezonie 1950/51, z Pistoiese przybywa świetny obrońca, Ardico Magnini.

Sezon 1951/52 to okres transformacji, Fiorentina zajmuje dobre 4. miejsce w lidze, następuje zmiana na posadzie prezesa klubu – Carlo Antonini ustąpił miejsca przedsiębiorcy z Prato, Enrico Befaniemu.

W sezonie 1952/53 nowy prezes zatrudnił na trenera drużyny Fluvio Bernardiniego i zakupił dwóch defensywnych graczy: Maurillio Priniego i Armando Segato.

Od sezonu 1953/54 pojawiają się efekty pracy Bernardiniego, który zwany jest „doktorem futbolu”, Fiorentina zostaje zimowym mistrzem dzięki doskonałej grze zawodników, wśród nich znalazł się najnowszy nabytek, Guido Gratton.

W sezonie 1954/55 bombardier z Udinese, Giuseppe Virgili, 21-letni bramkarz Giuliano Sarti i obrońca Alberto Orzan zadebiutowali w fioletowej koszulce, kompletowanie drużyny jest już prawie skończone, jedynie sekcja ofensywna wymaga wzmocnień. W związku z tym w sezonie 1955/56 został ściągnięty brazylijczyk Julinho, którego Befani kupił z Portuguesa Sao Paulo za dość dużą kwotę jak na ówczesne realia – 5500\$. Do drużyny dołączył również argentyńczyk Miguel Montuori kupiony z Universidad Cartolica de Chile. Co ciekawe wpływ na ten transfer miały sugestie włoskiego księdza, który stacjonował w Santiago.

Układanka została ukończona, a każda formacja wydawała się kompletna. Florencja wreszcie ma zespół gotowy do walki o najwyższe cele i zdobycie swojego pierwszego mistrzostwa. Tak też się stało, Fiorentina wreszcie kończy sezon na pierwszym miejscu. Wielka i niezapomniana Fiorentina, której skład do dzisiaj powtarzany jest jak mantra:

SARTI, MAGNINI, CERVATO, CHIAPPELLA, ROSETTA, SEGATO, JULINHO, GRATTON, VIRGILI, MONTUORI, PRINI.



1956/57



1956/57

Koszulka Fiorentiny w sezonie 1956/57 wreszcie mogła zostać przyozdobiona mistrzowską tarczą.

W związku ze zdobyciem Mistrzostwa Włoch Fiorentina zagrała w Pucharze Europy. 30 maja 1957 roku w finale, który odbył się w Madrycie Viola zmierzyła się z aktualnym mistrzem Europy, Realem. Drużyna „Fuffo” Bernardiniego, królowa pięknej gry, była pierwszą włoską drużyną, która zagrała w finale tych najważniejszych klubowych rozgrywek. Na stadionie Santiago Bernabeu zasiadło 124 tysiące fanów, niestety Fiorentina przegrała 2:0 (bramki strzelili Di Stefano i Gento).

W tym sezonie Fiorentina zdobyła jednak swoje pierwsze międzynarodowe trofeum, był to mało znaczący puchar Grasshoppers Cup.



1957→1959

1957 - 1959

Ten okres jest praktycznie zakończeniem pewnego cyklu dla Fiorentiny. Po sezonie 1957/58 odeszły dwa filary, które przyczyniły się do zdobycia pierwszego, niezapomnianego mistrzostwa. „Doktor” Fulvio Bernardini opuszcza fioletową ławkę i przechodzi do Lazio, a Julinho mocno tęskniąc za ojczyzną definitywnie wraca do Brazylii.

Fiorentina sezon 1957/58 kończy na 2. miejscu. W tym sezonie po 15 latach zostają wznowione rozgrywki o Puchar Włoch. Viola dociera do finału gdzie przegrywa z Lazio.

W sezonie 1958/59 Fiorentina trzeci raz z rzędu ociera się o mistrzostwo, ponownie jednak zajmuje „tylko” 2. miejsce. Drużyna cały czas dobrze się prezentuje i skutecznie gra w ataku. W miejsce Julinho przyszedł młody skrzydłowy ze Szwecji, Kurt Hamrin, który na stałe wpisał się w historię drużyny z Florencji.

Duet Hamrin – Montuori wpisywali się 48 na listę strzelców ale niestety to było zbyt mało w porównaniu z duetem z Milanu, Liedholm – Altafini. Fiorentina jednak w tych latach jest absolutnym protagonistą włoskiego futbolu.



1959→1968

1959 - 1968

Piłkarze Fiorentiny w latach 1959 - 1968 nosili koszulki podobne do tych z poprzednich lat, na piersi znajduje się kanciasta lilijka na tle białego kwadratu, a nie jak to było poprzednio kiedy tło stanowił biały deltoid.

To były sezony, w których można było podziwiać waleczną i zwycięską fioletową drużynę. Przejrzyjmy je krótko, po kolei:

- 1959/60: Fiorentina zajmuje drugie miejsce w lidze, za Juventusem. W Pucharze Włoch docieramy do finału gdzie znów lepszy jest Juventus. Największym bohaterem sezonu bez wątpienia zostaje Kurt Hamrin, który w lidze strzelił 26 bramek.

- 1960/61: Fiorentina wygrała pierwszą edycję Pucharu Zdobywców Pucharów pokonując Glasgow Rangers, tym samym stając się pierwszą włoską drużyną, która zdobyła europejskie trofeum i pierwszym europejskim zespołem, który osiągnął „dublet” wygrywając drugi Puchar Włoch w swojej historii.

- 1961/62: zmiana właściciela klubu, Enrico Befani zostaje zastąpiony przez Enrico Longinottiego. Fiorentina drugi rok z rzędu melduje się w finale Pucharu Zdobywców Pucharów, tym razem bez sukcesu, puchar zdobyło Atletico Madryt.

- 1962/63: ten sezon Fiorentina kończy na 6. miejscu, zaczyna się okres redukcji, w którym zarząd zaczyna się koncentrować na młodych piłkarzach

1963/64 Albertosi, Brizi i Ferrante na stałe dołączają do pierwszego składu, na ławce trenerskiej Ferruccio Valcareggiego zastąpił Giuseppe Chiappella

1964/65: pod koniec mistrzostw Nello Baglini przejmuje prezydenturę w klubie

1965/66: do zespołu dołączają młodzi, dobrze zapowiadający się gracze: Giancarlo De Sisti i Claudio Merlo. Fiorentina zdobyła swój trzeci Puchar Włoch, a także wygrała Puchar Mitropa, osiągając drugi „dublet” w ciągu kilku lat.

1966/67: ostatni sezon Kurta Hamrina w fioletowej koszulce, przez 10 lat spędzonych we Florencji Szwed wystąpił w 289 meczach, w których zdobył 151 bramek, dzięki czemu stał się jedną z największych legend Fiorentiny.

1967/68: Maraschi, Superchi i Amarildo przybywają. Nowym kapitanem drużyny zostaje De Sisti. Wszyscy tworzą podstawę tego jak będzie wyglądała przyszła gra Fiorentiny.



1961/62



1961/62

Sezon zaczyna się od zmiany właściciela, za Befaniego przychodzi Longinotti. Na ławce trenerskiej drugi sezon zasiada Nandor Hidegkuti, legenda węgierskiego futbolu. Fiorentina powtarza swój sukces osiągając „dublet” – udział w finale Pucharu Zdobywców Pucharów i w finale Pucharu Włoch w sezonie 1960/61.

Kapitanem drużyny został bramkarz Giuliano Sarti, zastąpił Miguela Montouriego, którego kariera została niespodziewanie przerwana wiosną 1961 roku z powodu wypadku podczas towarzyskiego meczu w Perugii; uderzenie piłką spowodowało, że oderwała mu się siatkówka, co spowodowało zaburzenie widzenia i niemożność gry na odpowiednim poziomie. Oprócz Sarteego bramki Fiorentiny strzegł młody Enrico Albertosi, za zdobywanie bramek odpowiedzialny był rozgrywający swój czwarty sezon w Fiorentinie Kurt Hamrin oraz napastnik z Padwy, Aurelio Milani, który okazał się najsukuteczniejszym strzelcem Fioletowych w tym sezonie.

Fiorentina sezon zakończyła na 3. miejscu w Serie A i była blisko wywalczenia drugiego Pucharu Zdobywców Pucharów ulegając jednak ekipie Atletico Madryt w powtórce finału, który został rozegrany w Stuttgarcie. W pierwszym meczu, który został rozegrany w Glasgow padł remis 1:1.



1966/67



1966/67

Sezon 1966/67 był drugi pod rządami Bagliniego, na ławce czwarty rok z rzędu zasiada jeden z najlepszych trenerów w historii Fiorentiny, Beppe Chiappella. Do młodych graczy takich jak De Sisti, Rogora, Merlo czy Chiarugi dołączył Salvatore Esposito, którzy razem stworzą kręgosłup tego, co dwa lata później zostanie określone jako Fiorentina yé-yé, czyli drużynę zdolną do wygrania krajowego mistrzostwa.

Drużyna ten sezon kończy na 5. miejscu, ale wynik sportowy schodzi na dalszy plan, ponieważ rok 1966 jest rokiem powodzi, która nawiedziła Florencję. Florentczycy muszą stawić czoła zniszczeniom i konsekwencjom spowodowanymi przepełnieniem rzeki Arno.

To także ostatni sezon w fioletowej koszulce Kurta Hamrina, który opuszcza Fiorentinę jako absolutny bomber.

Liczby „Uccellino” mówią same za siebie: 208 bramek w 362 oficjalnych meczach, rekord wciąż nie do pobicia i prawdopodobnie długo się utrzyma. Był to piłkarz, który najlepsze lata swojej kariery związał z Fiorentiną, a życie prywatne z Florencją. Jest postacią wciąż kochaną i ciepło wspominaną przez wszystkich fioletowych kibiców.



1968/69



1968/69

Tego nie da się opisać, ale w tych prostych słowach chcielibyśmy złożyć hołd jednej z najważniejszych koszulek w historii Fiorentiny, nie tyle za piękno samego stroju, ale za wyjątkowe wyniki uzyskane przez graczy, którzy go nosili.

Na ławce trenerskiej zasiada Bruno Pesaola, jest to jego pierwszy sezon w Violi, po dobrym sezonie w Napoli prezes Baglini bardzo zabiegał o jego zatrudnienie. „Petisso” bierze drużynę pod swoje skrzydła i po dość powolnym początku sezonu ustanawia niepokonany dotąd rekord klubu, przegrywając tylko jeden mecz w całym sezonie i kończąc na pierwszym miejscu w tabeli, zdobywając Mistrzostwo Włoch na kolejną przed zakończeniem rozgrywek dzięki zwycięstwu nad Juventusem 2:0, w Turynie 11 maja 1969 roku. Filarami drużyny są: De Sisti, Maraschi, Ferrante i Superch, którzy mając po 30 występów, w ogromnym stopniu przyczynili się do triumfu Violi. Do nich należy dołączyć też duet Chiarugi – Amarildo, którzy również przyczyniają się do tego niewątpliwego sukcesu. Próby zdekonieczowania Fiorentiny podejmowane przez Milan i Cagliari były daremne. Zespół charakteryzował się bardzo niską średnią wieku piłkarzy. Przed sezonem pewnie niewielu stawiało na zwycięstwo Fiorentiny, zwłaszcza mając na uwadze serię czwartych miejsc w poprzednich sezonach.

Koszulki w tym sezonie były całe fioletowe, z czerwoną lilijką na białym tle, która wyróżniała Fiorentinę przez te wszystkie lata. Szorty były całkowicie czarne, bez żadnego emblematu. W tych czasach nie umieszczano na koszulkach klubu nazw sponsorów czy też marki producenta ubrań. Również z tego powodu historyczna mistrzowska koszulka na zawsze pozostaje w naszych sercach.



1969/70



1969/70

Fioletową koszulkę drugi raz w historii przyozdabia mistrzowska tarcza z za której wyłania się czerwona lilijka. Na ławce trenerskiej zasiada Bruno Pesaola. Fiorentina ponownie gra w Pucharze Europy, po 23 latach przerwy kiedy to jako pierwsza włoska drużyna dotarła do finału. Przygoda Violi zakończyła się na ćwierćfinale gdzie została pokonana przez Celtic Glasgow. Celtic pierwszy mecz przegrał dopiero w finale z Feyenoordem, po dogrywce.

W lidze Fiorentina plasuje się na 4 miejscu ex aequo z Milanem tracąc 9 punktów do Cagliari, które zdobywa swoje pierwsze i jedyne scudetto.



1975/76



1975/76

W tym sezonie na ławce trenerskiej zasiadł młody Carletto Mazzone. Niespodzianki nie było, Fiorentina kończy rozgrywki dopiero na 9. miejscu w tabeli.

Wydarzenie z tego sezonu, które na pewno zostanie zapamiętane to niewątpliwie tragiczny wypadek samochodowy, któremu uległ zaledwie 22 letni Vincenzo Guerini. Był bardzo dobrze zapowiadającym się piłkarzem, miał nawet za sobą debiut w kadrze Włoch. Niestety pomocnik Fiorentiny musiał przedwcześnie zakończyć swoją piłkarską karierę. Guerini wracał wraz z innym piłkarzem Fiorentiny, Domenico Caso, z podróży z kadrą narodową U23 do Ascoli Piceno, w listopanie 1975 roku. Kilka kilometrów przed Florencją Porsche kierowane przez Gueriniego uległo strasznemu wypadkowi. Case wyszedł cało z tego wypadku, zaś Vincenzo musiał przejść długą rehabilitację i zakończyć swoją sportową przygodę.

Również warte zapamiętania jest zwycięstwo w Pucharze Ligi Anglo-Włoskiej, gdzie mierzyły się aktualni posiadacze Pucharu Włoch i Pucharu Anglii, w dwumeczu Fiorentina dwukrotnie wygrała 1:0, we Florencji gola strzelił Guerini, a na Upton Park bramkę zdobył Walter Speggiorin.



1979→1981



1979 - 1981

Sezon 1979/80 miał negatywny początek dla Fiorentiny. 27 września 1979 roku w wyniku choroby zmarł prezes Rodolfo Melloni. Nowym dyrektorem został Enrico Martellini. Słabo wykorzystane letnie okienko transferowe nie pomagało w tej sytuacji. Jednak po rozczarowującej pierwszej rundzie, piłkarze postanowili rozegrać drugą połowę sezonu z wielką zawziętością i nieustępliwością osiągając dobre rezultaty, przez chwilę znaleźli się nawet na 2. miejscu w tabeli. Ostatecznie Fiorentina zakończyła sezon na 6. miejscu. Fani to miejsce przyjęli ze spokojem, mając na uwadze trudny początek sezonu i kiepską pierwszą rundę.

Sezon 1980/81 przyniósł wielkie zmiany we Florencji. Fiorentinę kupiła rodzina Pontello, prezesem został Ranieri. Do drużyny dołącza Daniel Bertoni, świeży zdobywca Mistrzostwa Świata z Argentyną. Początek sezonu znów był tragiczny, zaledwie dwa zwycięstwa w pierwszej rundzie sprawiły, że z ławką trenerską pożegnał się Paolo Carosi, w jego miejsce przyszedł Giancarlo De Sisti. Nowy trener wyciągnął Fiorentinę z dołu tabeli i ostatecznie zdołał ukończyć sezon na 5. miejscu. Kapitan Antognoni ponownie został najsukuteczniejszym strzelcem Violi, jego rola w zespole stała się niepodważalna.

Strój ubierany przez te dwa sezony jest pierwszym w fioletowej historii, który ma widoczne logo sponsora technicznego, którym była firma Adidas. Spodenki były całe białe, a koszulka klasycznie fioletowa z czerwoną lilijką na białym tle na piersi, dodatkowo pojawiły się białe paski na ramionach, które wtedy stały się kultowe.



1981/82



1981/82

21 lipca 1981 roku zaprezentowano nowy strój Fiorentiny. Nowy właściciel Fiorentiny, Ranieri Pontello, podczas ceremonii w centrum sportowym w Poggio Ugolino, wygłosił przemowę, która rozpałała umysły tysięcy Florentczyków. Nowa koszulka była zerwaniem z 55-letnią tradycją, Pontello usunął dotychczasową lilijkę, którą zastąpił „lilijką halabardową”, uderzała ona swoimi rozmiarami, dodatkowo była umieszczona pośrodku koszulki. Sponsorem technicznym i komercyjnym została firma „J.D.Farrow’s”, której nazwa pojawiła się nad lilijką. Kolejną nowością było wykończenie kołnierzyka w kolorze czerwonym. Białe spodenki zmieniono na fioletowe, co sprawiło, że stroje stanowiły jednolitą całość.

Jeżeli chodzi o aspekt sportowy to sezon śmiało można nazwać delikatnie mówiąc kontrowersyjnym. Fiorentina do ostatniej kolejki biła się o mistrzostwo z Juventusem. Co najmniej dziwne decyzje sędziowskie w meczach obu drużyn – m.in. nieuznana bramka, podejrzany rzut karny - sprawiły, że to ekipa z Turynu zdobyła scudetto (mając ostatecznie jeden punkt przewagi). Fiorentina rozegrała dobry sezon, pomimo tego, że przez większość czasu musiała radzić sobie bez poważnie kontuzjowanego Giancarlo Antognoniego, który podczas meczu zderzył się z bramkarzem Genui, Martiną. Od tej pory nienawiść do Turyńczyków (tych z Juve) sięgnęła zenitu, popularne wtedy we Florencji było hasło „meglio secondi che ladri” („lepiej być drugim niż złodziejem”), które nadal obowiązuje w fioletowych szeregach.



1982/83

1982/83

Po doskonałych mistrzostwach rozegranych w poprzednim roku, które zakończyły się 2. miejscem w lidze, Fiorentina próbowała zbudować solidne fundamenty pod zwycięską drużynę. Niestety nadzieje na to zostały szybko rozwiane po odpadnięciu z Pucharu Włoch i z Pucharu UEFA.

Do Sampdorii z wypożyczenia powrócił jeden z twórców zeszłosezonowego sukcesu, Pietro Vierchowod, który od razu trafił na wypożyczenie do Romy. Zastąpili go Celeste Pin i Daniel Passarella. Do Violi w tym sezonie dołączyli również: Patrizio Sala, Alessandro Bertoni, Giuseppe Bellini, Federico Rossi i powracający Andrea Manzo.

Fiorentina rozczarowała kibiców w tym sezonie zajmując dopiero 5. miejsce w lidze, przez co nie uzyskała awansu do europejskich pucharów. Częściowym usprawiedliwieniem takiej sytuacji jest długa nieobecność z powodu choroby (wirusowe zapalenie wątroby) Daniela Bertonego.

Koszulki z tego sezonu były bliźniaczo podobne do zeszłorocznych, jedną ze zmian było przesunięcie logo firmy obok napisu „J.D.Farrow’s”. Dodatkowo rękawki zostały zakończone czerwonym paskiem. Drugi zestaw strojów różnił się od podstawowego jedynie zmienionymi kolorami – fiolet został zastąpiony bielą, a czerwone akcenty były fioletowe.



1983→1985



1983 - 1985

Po rozczarującym minionym sezonie Fiorentina zamierza zrehabilitować się w sezonie 1983/84. Na ławce trenerskiej nadal zasiada Giancarlo De Sisti. Do drużyny dołączają: Gabriele Orali, Pasquale Iachini i Paolo Pulici. Z wyporzczenia wraca młody Paolo Monelli, z którym kibice wiążą spore nadzieje. Początek sezonu napawał optymizmem, Fiorentina utrzymywała się w czołówce tabeli, ostatecznie zajęła 3. miejsce. Niestety kolejna kontuzja, która przydarzyła się Antognoniemu wykluczyła go z gry na 1,5 roku. Fiorentina jednak nieźle sobie radzi bez swojego kapitana. Giancarlo De Sisti wykorzystuje Daniele Massaro (nominalny napastnik) jako „fałszywego defensora”. Najlepszym strzelcem w drużynie został Monelli. Kto wie jakby sezon się zakończył z Antognonim w składzie...

Następny sezon, 1984/85, jest znacznie słabszy pomimo tego, że do Florencji przybył znakomity brazylijski pomocnik, Sócrates. Przez cały sezon drużyna musiała jednak radzić sobie bez Giancarlo Antognoniego. W trakcie sezonu ławkę trenerską z powodów zdrowotnych musiał opuścić De Sisti, chwilowo zastąpił go Ferruccio Valcareggi. De Sisti trafił na półroczne zwolnienie, jednak pod naciskami Pontello powrócił na ławkę Fiorentiny zaledwie po 45 dniach. Ostatecznie Fiorentina melduje się na rozczarującym 9. miejscu w lidze.

W latach 1983-85 na koszulkach Fiorentiny pojawiło się logo sponsora technicznego, Ennerre i sponsora strategicznego, Opel. Wielu kibiców było niezadowolonych z kolorystyki koszulki, często określano ją jako „strój kąpielowy”. Logo firmy Opel widniało na białym pasku, który dzielił fioletową koszulkę. W dolnej części znalazła się dotychczasowa lilijka. Spodenki były jednolicie fioletowe, widniało na nich jedynie logo firmy Ennerre.



1985/86



1985/86

W sezonie 1985/86 na ławce trenerskiej zasiadł Aldo Agropi, wsławił się tym, że pokonał u siebie Milan, Inter i Juventus. W okienku transferowym został zakontraktowany Roberto Baggio, jednak z powodu poważnej kontuzji kolana musiał poczekać do kolejnego sezonu na swój debiut w fioletowych barwach. Pośród nowych nabytków znaleźli się: Nicola Berti, Sergio Battistini, Maurizio Iorio i Aldo Maldera. W rozgrywkach ligowych Agropi poprowadził Violę do 4. miejsca, zaś w Coppa Italia Fiorentina odpadła w półfinale, z późniejszym zdobywcą trofeum, Romą. Stadion we Florencji stał się prawdziwą twierdzą, Fiorentina w tym sezonie wygrała tutaj 13 spotkań.

Koszulki z tego sezonu była podobna do tych z dwóch poprzednich lat, pozbyto się jednak białych pasów na rękawach. Dodatkowo lilijka wylądowała na piersi po lewej stronie, a emblemat firmy Ennerre powędrował na prawą stronę klatki piersiowej. Po kontrowersjach związanych z różnymi odcieniami fioletu na strojach w tym sezonie szorty były białe, zniknęły również czerwone wykończenia. Sezon jest oceniany raczej jako pozytywny, na pewno nie wybitny, ale z perspektywy czasu oglądanie takich piłkarzy jak Passarella w fioletowych koszulkach może być marzeniem.



1986→1988



1986 - 1988

Koszulka „Crodino” z tych sezonów zostanie zapamiętana głównie dzięki swojej prostocie, na koszulce znalazł się standardowy herb z czasów Pontello, sponsorem technicznym została firma N2 (czyli Ennerre po zmianie nazwy). Wśród szeregów Fiorentiny na pewno wyróżnia się powracający po kontuzji Roberto Baggio i kapitan Giancarlo Antognoni, dla którego sezon 1986/87 jest ostatnim w fioletowych barwach.

Początek sezonu napawa optymizmem i wydaje się, że wszystko idzie w dobrym kierunku, niestety coś poszło nie tak i pierwszą rundę kończymy z zaledwie 11 zdobytymi bramkami. Ostatecznie Fiorentina zajmuje 9. lokatę, z 4-punktową przewagą nad strefą spadkową.

W sezonie 1987/88 gracze Fiorentiny występowali w takich samych koszulkach co w ubiegłym sezonie, za sterami nastąpiła zmiana, stanowisko trenera objął Szwed Sven-Göran Eriksson. Roberto Baggio i jego koledzy, pomimo przeblysków dobrej gry, nie są w stanie poradzić sobie z silniejszymi rywalami. Viola kończy sezon na 8. pozycji. W Pucharze Włoch odpadamy w 1/16 z Napoli, na którego czele stał Diego Maradona.



1988/89



1988/89

Drugi sezon Erikssona w roli trenera Violi, do drużyny dołączyli Brazylijczyk Dunga i włoski napastnik Stefano Borgonovo. Do domu przez szwedzkiego trenera został odesłany urugwajski strzelec Aguirre, który został ciepło przywitany przez Fiesole. Trener postanowił postawić na Borgonovo i doświadczonego Roberto Pruzzo.

Fiorentina zakończyła rozgrywki na średnio zadowalającym 7. miejscu, które gwarantowało udział w fazie play-off w Pucharze UEFA. Fiorentina miała tyle samo punktów co Roma i ostatecznie o tym kto zagra w fazie play-off Pucharu UEFA zdecydował mecz rozegrany na neutralnym boisku, w Perugii. Fiorentina wygrała z Romą 1-0 dzięki bramce byłej legendy Giallorossich, Roberto Pruzzo (był to jego jedyny gol w barwach Fiorentiny i ostatni w jego karierze). W tym sezonie jednym z najlepszych meczy był ten z Interem Mediolan rozegrany we Florencji, wygraliśmy 4-3. Duet B2 czyli Baggio i Borgonovo rozbudził i oczarował fioletową społeczność.

W tym sezonie piłkarzy Violi „ubierała” firma ABM, która była dość popularna wśród włoskich drużyn. Koszulka była w fioletowych barwach, w centralnym miejscu widniało logo sponsora, Crodino i typowa dla tamtych czasów lilijka. Wyniki sportowe nie były szczytem możliwości i oczekiwań, ale para „Borgogol” i Baggio wciąż żyją we wspomnieniach tych, którzy fetowali z fioletowym szalikiem na szyi powrót do piłkarskiej Europy.



1989/90



1989/90

Ostatni sezon pod rządami rodziny Pontello, był udany dla drużyny z Florencji. W Pucharze UEFA Viola dociera do finału, gdzie w dwumeczu ulega Juventusowi. Owy finał nie obył się jednak bez kontrowersji, UEFA podjęła decyzję, że swój „domowy” mecz Fiorentina rozegra nie we Florencji, a w miejscowości Avellino.

Należy zauważyć, że od tego sezonu Fiorentina wkracza w historię europejskich rozgrywek biorąc udział w finałach wszystkich trzech turniejów ustanowionych przez UEFA: Puchar Europy (finał przegrany 31 maja 1957 roku z Realem Madryt), Puchar Zdobywców Pucharów (wygrany dwumecz finałowy 17 i 27 maja 1961 roku z Glasgow Rangers i przegrany 5 września 1962 roku z Atletico Madryt) oraz Puchar UEFA (dwumecz finałowy rozegrany 2 i 16 maja 1990 roku przegrany z Juventusem).

W lidze niestety nie jest już tak kolorowo i Fiorentina zajmuje dopiero 12. miejsce, w trakcie sezonu zwolniony z posady trenera został Bruno Giorgi, a w jego miejsce zatrudniono Francesco Grazianiego. Pierwsze trzy swoje „domowe” mecze Fiorentina rozgrywała na stadionie w Pizie, z powodu przygotowywania stadionu we Florencji na Mistrzostwa Świata. Przed rozpoczęciem sezonu drużynę zasilili: Stefano Pioli, Luboš Kubík, Giuseppe Iachini, Marco Nappi, Mario Faccenda, Oscar Dertycia, Renato Buso i młodzieżowcy Alberto Malusci i Giacomo Banchelli.

Na koniec sezonu wielkim wyzwaniem dla drużyny narodowej było odebranie licencji centrum sportowemu Coverciano przez UEFA (ale też i przez FIGC). Dodatkowo we Florencji bardzo źle odebrano nadchodzącą sprzedaż Roberto Baggio do znienawidzonego Juventus, co zmusiło Azzurrich do przeniesienia się na obóz przygotowawczy przed mistrzostwami do Marino.

Koszulka z tego sezonu różniła się od tej z sezonu 1988/89 jedynie emblematem sponsora, którym zostało „La Nazione”. Koszulka kojarzy się z takimi ikonami Fiorentiny jak Dunga, Baggio czy choćby Pioli. Niestety jest też związana z okresem końca władzy rodziny Pontello, która kończy się nieuzasadnioną sprzedażą Roberto Baggio do Juve, z którym Fiorentina przegrała niedawny finał Pucharu UEFA.



1990/91



1990/91

Pałeczkę po rodzinie Pontello przejmuje Mario Cecchi Gori, który ławkę trenerską powierza brazylijskiemu szkoleniowcowi, Sebastião Lazaroniemu, który w zeszłym sezonie z reprezentacją Brazylii zdobył złoty medal Copa America. Fioletowe szeregi zasilili m.in. Diego Fuser, Massimo Orlando i powracający Stefano Borgonovo. Podobnie jak w zeszłym sezonie kapitanem został Carlos Dunga. Fuser i Orlando mają za zadanie załatać lukę po sprzedaży Baggio. Był to bezbarwny sezon dla nas, w lidze zajmujemy dalekie 12. miejsce. Bez wątpienia jednym z bardziej pamiętnych momentów jest mecz z Juve, kiedy Baggio po raz pierwszy zagrał przeciwko Fiorentinie we Florencji. Był to słaby występ w jego wykonaniu, dodatkowo odmówił wykonania rzutu karnego, „jedenastkę” wykonał de Agostini, bramkarz Fiorentiny, Mareggini, jednak stanął na wysokości zadania i obronił strzał. Fiorentina wygrała 1:0. Podczas schodzenia z boiska w kierunku Baggio jeden z kibiców rzucił fioletowy szalik, Roberto na znak przywiązania do Fiorentiny podniósł i zabrał ten szalik ze sobą.



1991/92



1991/92

Druga koszulka z czasu rządów Cechhi Goriego, która po 10 latach herbu z ery Pontello wróciła do lilijki niemal w klasycznej wersji. Producentem strojów na ten sezon była firma Lotto, kolor koszulki był utrzymany w tonacji ciemnofioletowej, herb Fiorentiny był nadrukowany na piersi (a nie haftowany). Sponsorem Fiorentiny była wtedy firma Giocheria, której logo znalazło się w centralnej części koszulki. Firma Giocheria należy do spółki Giochi Preziosi, której właścicielem jest Enrico Preziosi, obecny prezes klubu Genoa CFC.

W obecnym sezonie Fiorentinę trenował Gigi Radice, kapitanem nadal był Carlos Dunga, a do najważniejszych transferów zalicza się zakup takich piłkarzy jak: Pietro Maiellaro, Marco Branca, brazylijski pomocnik Mazinho i młody argentyński napastnik zakupiony z Boca Juniors, Gabriel Omar Batistuta.



1992/93



1992/93

„Punkt bez powrotu” jest uważany za czas, w którym nie można już zawrócić, czas zatrzymuje się na tysięczną część sekundy, a wszystko co wydarzyło się wcześniej nie jest już odwracalne. Fiorentina doświadczyła tej sytuacji 3 stycznia 1993 roku. Viola zalicza niesamowity początek sezonu, klubem cały czas zarządza Cecchi Gori, drużynę trenuje Gigi Radice, dodatkowo skład został wzmocniony dobrymi piłkarzami takimi jak Francesco Baiano, Brian Laudrup czy Stefan Effenberg. Zespół swoją bardzo dobrą grą oczarowuje kibiców. Podczas przerwy świątecznej Fiorentina znajduje się na 2. miejscu w tabeli, piłkarze zdają się dobrze wykonywać swoją pracę, a trener robi wszystko co w jego mocy by jak najlepiej zarządzać zespołem. Nadszedł czas na wielkie zmiany w Serie A, w rzeczywistości w tamtym okresie wszystkie zespoły zaczęły zmieniać swoje położenie w lidze. Powrót do treningów po przerwie świątecznej, boisko na Artemio Franchi jest zmrożone, mróz zdaje się też wstępować w fioletowe szeregi, 3 stycznia w meczu „u siebie” Fiorentina przegrała z Atalantą 0:1. Następuje szereg zdarzeń, który będzie miał wpływ na dalsze losy Fiorentiny. Vittorio Cecchi Gori traci panowanie nad sobą i zwalnia trenera. Pojawiają się plotki o rzekomym romansie między Ritą Rusic (żona Vittorio) i synem Radice, nigdy jednak tego nie udowodniono. Inni mówili, że Mario Cecchi Gori nie lubił syna Radice. Wszystko to raczej głupie gadanie. Na ławkę trenerską Fiorentiny ponownie trafia Aldo Agropi, który w kolejnych ośmiu meczach zdołał zdobyć zaledwie trzy punkty. Także on zostaje wywalony, pięć kolejek przed końcem sezonu. Nowym szkoleniowcem został Luciano Chiarugi, któremu asystował sam Giancarlo Antognoni. Fiorentina po 58 latach gry w najwyższej lidze zostaje zdegradowana do Serie B.

Co do koszulki to również nie obyło się bez kontrowersji, z powodu losowo nadrukowywanemu logo firmy Lotto. Czasami przez to tworzył się geometryczny wzór, w którym niektórzy doszukiwali się podobieństwa do nazistowskiej swastyki.

Koszulki zmieniono na białe, logo firmy 7Up było takie same na obu wersjach koszulek.



1993/94



1993/94

Fiorentina musiała otrząsnąć się po spadku i walczyć o powrót do Serie A. Prezydent Vittorio Cecchi Gori nie zamierzał tracić czasu i zadanie powrotu do najwyższej klasy rozgrywkowej powierzył Claudio Ranieriemu. Trener stworzył mieszankę doświadczonych graczy takich jak Batistuta, Effenberg i Iachini (kapitan), z młodymi obiecującymi graczami, m.in. Toldo, Robbiati, Flachi i Banchelli. Plan wypalił, Viola zajęła 1. miejsce w Serie B i mogła cieszyć się z awansu.

Należy zaznaczyć, że jest to niemały sukces, w Serie B znajdowało się kilka uznanych drużyn i wielu utalentowanych piłkarzy jak Oliver Bierhoff, Enrico Chiesa, Christian Vieri, Pippo Inzaghi czy też Massimo „Condor” Agostini (król strzelców). W Fiorentinie praktycznie wszyscy gracze rozgrywają dobre zawody czym ugruntowują swoją pozycję w klubie. Najlepszym strzelcem drużyny został Gabriel Batistuta strzelając 16 bramek, najwięcej występów zalicza Daniele Carnasciali. Sezon kibice zapamiętają m.in. z powodu meczów z drużynami z którymi Viola w swojej najnowszej historii nie grała lub grała rzadko, były to takie ekipy jak Palermo, Acireale, Andria, Cosenza, Monza i Ravenna.

Podczas tego sezonu Florencja i Fiorentina żegnają Mario Cecchi Goriego, który zmarł 5 listopada 1993 roku z powodu choroby serca. Tłum kibiców licznie przybył na plac Santa Croce 8 listopada uczestnicząc w ceremonii pogrzebowej. Od tego momentu Fiorentina przechodzi w ręce jego syna Vittorio i jego żony Valerii.



1994/95



1994/95

Jest to sezon powrotny do Serie A, drużyna prowadzona przez Claudio Ranieriego kończy sezon na 10. miejscu, zaliczając wzloty i upadki, dobre wyniki i sensacyjne porażki.

Sezon 1994/95 na pewno zostanie zapamiętany ze względu niezwyklego dokonania Batistuty, który zdobył co najmniej jedną bramkę w 11 kolejnych meczach bijąc tym samym rekord Ezio Pascuttiego z 1962 roku. Argentyński snajper ukończył sezon z 26 trafieniami i zdobył koronę króla strzelców Serie A. Duży udział w tym dokonaniu ma portugalski pomocnik, Manuel Rui Costa, którego sprowadzono z Benfiki.

Kibice na pewno zapamiętają takie mecze jak wygrana na wyjeździe z Napoli 2:5, wygrana z Torino we Florencji 6:3, ale także dotkliwą porażkę z Lazio 2:8 czy porażkę z Juventusem 3:2 (przy prowadzeniu 0:2).

Fiorentina zmieniła sponsora technicznego, w tym sezonie strojami zajęła się firma Uhlsport, a na koszulkach zamiast 7Up pojawiło się logo firmy Sammontana.



1995/96



1995/96

Claudio Ranieri prowadzi Fiorentinę w swoim trzecim sezonie. Nabytki podczas letniego okienka transferowego wyglądają obiecująco: Amoruso, Michele Serena, Padalino i Schwarz. Wreszcie Fiorentina rozgrywa dobry sezon zajmując 3. miejsce w lidze.

Najważniejszy jednak w tym sezonie okazał się mecz z Atalantą o Puchar Włoch. Fiorentina pokonała w dwumeczu drużynę z Bergamo, a 40tys. kibiców zebranych na stadionie im. Artemio Franchi mogło celebrować pierwsze od 21 lat trofeum wywalczone przez Violę.

Fiorentina ponownie zmienia sponsora technicznego, w tym wyjątkowym sezonie strojami zajęła się firma Reebok. Koszulki z tego okresu są uznawane za jedne z najładniejszych w historii klubu. W centralnym miejscu koszulki pojawiła się okazała lilijka w dwóch odcieniach fioletu, na środku umieszczono logo sponsora strategicznego (Sammontana), wykończenie kołnierzyka było czerwono-białe, nawiązując tym do barw Florencji. Drugi i trzeci komplet strojów były również bardzo piękne, były bliźniacze, z ogromnymi lilijkami na rękawach. Strój wyjazdowy był biały, a trzeci, rezerwowy, był czerwony. Nie dość, że piłkarsko sezon można uznać za bardzo udany to i jeszcze stroje cieszyły się uznaniem wśród kibiców.



1996/97



1996/97

Piłkarze Fiorentiny w tym sezonie grają w koszulkach z wyhaftowanym na piersi emblematem symbolizującym zdobycie Pucharu Włoch.

Fiorentina sezon zaczyna od mocnego uderzenia wygrywając Superpuchar Włoch, głównie dzięki waleczności Batistuty, który strzelił dwie bramki w wygranym meczu z Milanem 1:2 na San Siro.

Sezon później potoczył się dwiema ścieżkami, jedna raczej rozczarowująca (9. miejsce w lidze), a druga, którą był udział w Pucharze Zdobywców Pucharów, została przerwana dopiero w półfinałowym dwumeczu z Barceloną, który zelektryzował całe miasto.

To był ostatni sezon Ranieriego we Florencji, który po czterech sezonach odszedł do Valencii.



1997/98



1997/98

Na ławce trenerskiej Ranieriego zastąpił Alberto Malesani, „trener ultra”, który po debiutanckim zwycięstwie w lidze 2:3 z Udinese, po hat-tricku Batistuty, pobiegł do kibiców Fiorentiny by razem z nimi cieszyć się ze zwycięstwa. Do zespołu dołączył Edmundo, który wraz z Rui Costą i Batim, stworzył błyskotliwy kolektyw, który potrafił wygrywać z silnymi zespołami jak i niestety przegrywać z tymi mniej uznanymi. Pomimo tego, że najlepszy strzelec drużyny, Batistuta, bo któż by inny, zdobył w lidze 21 bramek to Fiorentina zajęła 5. miejsce. W Pucharze Włoch zatrzymaliśmy się w ćwierćfinale. Wiosną trener Malesani popadł w konflikt z prezesem Vittorio, który po zakończeniu sezonu postanowił zatrudnić jednego z najbardziej znanych trenerów na świecie, Giovanniego Trapattoniego.

W tym sezonie za stroje Fiorentiny odpowiedzialna była firma Fila, a sponsorem, którego logo pojawiło się na środku koszulki była firma Nintendo. Koszulka została pokryta małymi fioletowymi lilijkami, a na rękawach pojawiły się złote zdobienia. W koszulkach wyjazdowych fiolet zmieniono na biel, a złoto na fiolet.



1998/99

Latem do Florencji przybywa Giovanni Trapattoni, który zakończył pracę w Bayernie Monachium. Od początku sezonu prowadzona przez niego Fiorentina znajdowała się w czołówce tabeli. O sile ataku drużyny stanowił trójzab Batistuta, Oliveira, Edmundo wspierany przez rozdzielającego piłki Rui Costę, do tego ciężko pracujący Torricelli i Heinrich i pozostali zawodnicy sprawiają, że we Florencji znów zaczyna się marzyć o wysokich celach. Jednak dochodzi do kuriozalnych wydarzeń, Batistuta ma problemy zdrowotne, a Edmundo wybrał się na karnawał do Rio, co ciekawe miało to zapisane w kontrakcie. Fiorentina straciła dwóch z trzech atakujących graczy co sprawiło, że sezon zakończyła na 3. miejscu, które jest premiowane udziałem w Lidze Mistrzów. Po wyeliminowaniu z głównych europejskich rozgrywek Fiorentina zagrała w Pucharze UEFA na neutralnym stadionie w Salerno z Grasshoppers, mecz został przerwany z powodu rzuconej na murawę petardy hukowej, zwycięstwo 3:0 zostaje przyznane gościom i nasza przygoda w europejskich pucharach dobiega końca. Zdecydowanie lepiej powiodło się w Pucharze Włoch, gdzie Viola dotarła do finału, w drucieczu dwukrotnie padł remis (1:1 i 2:2), Parma zwyciężyła strzelając więcej bramek na wyjeździe.

W tym sezonie koszulki dumnie noszone przez Króla Lwa (jak czasem zwano Batistutę) i jego towarzyszy nadal miały na sobie logo firmy Nintendo, producentem technicznym była firma Fila. Na rękawach i spodenkach pojawiły się białe centki, a na wysokości barków umieszczono czerwone lilijki na białym tle. Domowe koszulki naturalnie były w kolorze fioletowym, zaś w wyjazdowych fiolet zamieniono na biel, a biel na fiolet.



1999/2000

Fiorentina, prowadzona przez Trapattoniego kończy sezon na 7. miejscu awansując do Pucharu UEFA. Batistuta nadal ma ciąg na bramkę, sezon zakończył z 23 trafieniami, co pozwoliło mu na zajęcie 2. miejsca w klasyfikacji strzeleckiej, lepszym od niego był tylko Ukrainiec, Andrij Ševčenko, który miał jedną bramkę więcej. W rozgrywkach krajowych nic szczególnego dla nas się nie wydarzyło, czego nie można powiedzieć o europejskich wояżach Fiorentiny. Fiorentina łatwo przebrnęła przez rundę eliminacyjną. Pierwszą fazę grupową kończymy na drugim miejscu, za Barceloną, mamy jeden punkt przewagi nad Arsenalem. Bez wątpienia należy przypomnieć podbój Wembley gdzie Fiorentina pokonała Arsenal 0:1 dzięki bramce wielkiego Gabriela Omara Batistuty, któremu na Camp Nou wraz z Chiesą udało się postraszyć Barcelonę. Fioletowi awansowali do kolejnej fazy grupowej rozgrywek, gdzie zmierzyli się z broniącym tytułu Manchesterem United, Valencją i Bordeaux. Niestety na tym etapie Fiorentina zakończyła rozgrywki.

Co do koszulek to nadal ich produkcją zajmuje się firma Fila, po bokach koszulki ciągnęły się białe pasy, na rękawkach nadal były białe cętki. Drugi i trzeci zestaw strojów był odpowiednio biały i żółty, z takim samym wzornictwem. Sezon bez wątpienia zostanie zapamiętany dzięki dobrej grze w Lidze Mistrzów.



2000/01



2000/01

Sezon, w którym Fiorentina zdobyła swoje ostatnie trofeum. Mimo, iż było to prawie 20 lat temu, jednak te wspomnienia, dobre i złe, tkwią w głowach kibiców. Z jednej strony jest to okres, w którym odejście Batistuty, po prawie dekadzie spędzonej we Florencji zламаło fioletowe serca, z drugiej strony, Puchar Włoch zdobyty w finale z Parmą, kiedy na ławce trenerskiej zasiadał Roberto Mancini zastępując Terima krzepiło kibiców Viola.

Sezon w roli trenera Fiorentiny rozpoczął Turek Farih Terim. Wokół prezesa Fiorentiny narosło wiele kontrowersji, niespełnionych obietnic, jednak Vittorio zdołał zarządzać Violą do końca sezonu. Mimo zadłużenia Fiorentiny, które ujawniono w 2001 roku, Vittorio nadal przyrzekał oddanie klubowi i miastu. Był to sezon niewątpliwie niepokojący, niestety nawet entuzjazm ze zdobycia Pucharu Włoch nie był taki jaki powinien towarzyszyć przy zdobyciu trofeum.

W tym sezonie za stroje Fiorentiny odpowiadała firma Diadora, której logo znalazło się po prawej stronie klatki piersiowej i było też „wtopione” wzdłuż całej koszulki. Cienka linia przecinała klatkę piersiową tworząc biały łuk. Kołnierz i rękawy zostały wykończone białym paskiem. Po środku koszulki widniał biały napis Toyota, był to nowy sponsor Fiorentiny. Tradycyjnie strój wyjazdowy był w kolorze białym, z fioletowymi wykończeniami, fason był identyczny jak w stroju domowym.



2001/02

Był to ostatni sezon przed bankructwem. W połowie sezonu Roberto Mancini został zastąpiony przez Ottavio Bianchiego. Sezon w roli trenera dokończył Luciano Chiarugi. Fiorentina szybko odpadła z Pucharu Włoch przegrywając 3:0 z Romą, w lidze również była bezradna. W tym sezonie najwięcej razy wystąpił Di Livio, zaś najskuteczniejszy był Adriano mając zaledwie sześć trafień, co idealnie obrazuje jak czarny to był dla nas okres. Niewypłacone wynagrodzenia, niejasna sytuacja finansowa i brak spełnienia wymagań Serie A spowodował relegację Fiorentiny, a następnie jej bankructwo.

Domowa koszulka z tego sezonu również była fioletowa, tak jak w poprzednim sezonie pośrodku znajdował się napis Toyota, jednak tym razem producentem strojów była firma Mizuno. Obok herbu Fiorentiny na lewej piersi znalazł się emblemat symbolizujący, że Fiorentina jest aktualnym posiadaczem Pucharu Włoch. Rękawy i kołnierzyk były w kolorystyce biało-fioletowo-czerwonej. Spodenki również były fioletowe, z białymi wzorami na zewnątrz.

ZAKOŃCZENIE

Prawa autorskie to wszystkich grafik i treści należą do stowarzyszenia **ATF (Associazione Tifosi Fiorentini)**.

Autor tłumaczenia: Cholew

22.03.2020